

Przewodniczący Komisji **RPSS + KPCPP**

12.12.2016  
6119

Podpis 

O, dnia 8 grudnia 2016 r.

J S  
ul.  
O

**Pan**  
**Stanisław Karczewski**  
**Marszałek Senatu RP**

*Szanowny Panie Marszałku,*

zwracam się do Pana z uprzejmą prośbą o wyjaśnienie czy proponowane brzmienie dodanego art. 15 c ust. 3 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby więziennej oraz ich rodzin (tekst jedn.: Dz. U. z 2004 r. Nr 8 poz. 67 z późn. zm.) nie narusza, wynikającej z art. 32 Konstytucji, zasady równego traktowania obywateli przez władze publiczne?

Zacznę od tego, że nie zamierzam polemizować z ustawodawcą co do tego, że sprawiedliwość dziejowa wymaga, aby osobom, które pełniły służbę na rzecz totalitarnego państwa, po raz kolejny obniżyć wymiar emerytury. Szkoda tylko, że nie dokonano tego przy poprzedniej zmianie ustawy.

Z wielkim zdziwieniem przyjąłem jednak wprowadzenie cytowanego wyżej przepisu, zgodnie z którym każdej osobie, która pełniła przed dniem 2 stycznia 1999r., chociaż 1 dzień (!!)

służbę na rzecz totalitarnego państwa ogranicza się wysokość emerytury do wysokości przeciętnej emerytury wypłacanej przez ZUS, a wśród jednostek, w których zatrudnienie jest podstawą do takiego działania wymienia się nawet biura paszportowe (!). Proponowane rozwiązanie wydaje mi się absurdalne, ponieważ prowadzi do nierównego traktowania obywateli.

Z tego zapisu wynika, że funkcjonariusz straży pożarnej, który choćby jeden miesiąc (ba nawet 1 dzień, ponieważ ustawa nie zawiera uregulowań w zakresie długości służby) pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, za cały okres służby będzie miał naliczoną znacznie niższą emeryturę niż kolega, z którym przepracował cały okres zatrudnienia. Proponowana zmiana prowadzi do różnego traktowania ludzi, którzy pracowali razem, tylko ze względu na to, że jedna z tych osób w swoim życiorysie zanotowała pracę w organach bezpieczeństwa. Czy takie rozwiązanie da się uzasadnić sprawiedliwością społeczną?

Czy niższy wymiar emerytury lub renty nie powinien odnosić się wyłącznie do służby na rzecz totalitarnego państwa i tylko za okres, w którym się pełniło służbę w konkretnych jednostkach? Dlaczego osoba, która pracowała w SB, a następnie podjęła zatrudnienie w urzędzie czy przedsiębiorstwie, jest traktowana jak każdy inny obywatel i emeryturę za okres zatrudnienia w przedsiębiorstwie ma liczoną tak jak kolega z tego samego zakładu pracy, a ta, która pracowała w straży, policji czy w charakterze nauczyciela w jednej z wymienionych szkół i odeszła na emeryturę z tego konkretnego zakładu pracy, a nie z SB jest traktowana jak obywatel drugiej kategorii, chociaż przez całe życie zawodowe wywiązywała się ze swoich obowiązków pracy bardzo dobrze?

Jeszcze raz podkreślę, nie dyskutuję z projektem w odniesieniu do osób będących funkcjonariuszami SB za okres kiedy tę służbę pełnili.

Przecież każdy (nawet ktoś kto popełnił najgorsze przestępstwo) podlega odpowiedzialności karnej, jeżeli dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia (art. 42 ust. 1 Konstytucji), ale również każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania (art. 42 ust. 2).

Mnie i wiele innych osób tego prawa pozbawia Państwo, w którym uczciwie przepracowałem ponad 21 lat jako strażak. Do służby w SB trafiłem zupełnie nie wiedząc na czym ona polega, nie ja się o tę służbę starałem tylko zostałem wytypowany przez któregoś z pracowników SB, wstępnie mówiono mi, że to służba bez munduru do zwalczania przestępstw gospodarczych. Postanowiłem spróbować, ale rychło stwierdziłem, że nie jest to odpowiednie zajęcie dla mnie, przez pierwsze 3 miesiące wdrażano mnie do służby, głównie czytałem instrukcje, dokumenty, pracowałem w sekretariacie, ogólnie przypatrywałem się na czym służba polega. Nie prowadziłem żadnej pracy operacyjnej nie miałem służbowych kontaktów z kimkolwiek spoza służby, z całą pewnością nikomu żadnej krzywdy nie wyrządziłem. Szykowano mnie na resortową szkołę, mówiono o przyszłych awansach, pięknych perspektywach w służbie i dużych zarobkach, ale zrezygnowałem z tego i po 3 miesiącach z własnej woli i przekonania złożyłem raport o zwolnienie, a cała skomplikowana procedura zwolnienia trwała dalsze prawie 3 miesiące. Łączna moja służba w SB trwała tylko 6 miesięcy, co może być najkrótszym stażem w tej służbie w skali całego kraju! Przełożeni wielokrotnie i różnymi często nieprzyjemnymi sposobami próbowali wpłynąć na mnie, bym zmienił decyzję, w końcowym etapie wręcz straszono mnie, że za karę nie otrzymam żadnej innej pracy, gdziekolwiek bym się o nią starał, mimo to moja decyzja o rezygnacji ze służby w SB była jednoznaczna i nieodwołalna. Dzięki ówczesnemu Komendantowi Zawodowej Straży Pożarnej w Braniewie, który załagodził wszelkie groźby pod moim adresem i przyjął mnie do służby w straży pożarnej, niezwłocznie rozpocząłem służbę w Zawodowej Straży Pożarnej i tam służyłem do emerytury. Odszedłem ze służby w pożarnictwie po ponad 21 latach ze względu na stan zdrowia, które utraciłem w związku ze służbą. Uzyskałem emeryturę wyłącznie ze służby w pożarnictwie. W czasie służby byłem wielokrotnie nagradzany dekorowany medalami i odznaczeniami, awansowany na wyższe stopnie służbowe i stanowiska, byłem lubiany i ceniony przez przełożonych, z sukcesami czynnie wspierałem działalność, wyszkolenie i wyposażenie Ochotniczych Straży Pożarnych. Z czystym sumieniem mogę powiedzieć, że pożarnictwo to moje powołanie, służbie państwu i społeczeństwu poświęciłem najlepsze lata mojego życia, w służbie utraciłem zdrowie, co spowodowało, że musiałem przejść w stan spoczynku, na emeryturę. Teraz mi tę emeryturę posłowie chcą odebrać, srodze ukarać, za młodzieńczą niewiedzę, za nic nie znaczący epizod pracy przez 6 miesięcy w SB skąd sam, na własną prośbę zdecydowałem się szybko odejść. Jest mi ogromnie przykro i nie mogę się z tym pogodzić, że niesprawiedliwy projekt ustawy wszystkich byłych pracowników SB traktuje jednakowo. Przecież to wielce krzywdzące odbierać mi większą część wypracowanej emerytury w pożarnictwie i traktować praktycznie na równi z funkcjonariuszami SB, którzy wykazywali się największym okrucieństwem, walczyli z Kościołem czy kierowali zabójstwem ks. Popiełuszki. Nie przedstawia się żadnych dowodów mojej winy (bo skoro jest kara, to chyba powinna być również wina, żeby mówić o sprawiedliwości). Odmawia mi się prawa do obrony i skazuje się na dożywotnie poczucie, że byłem najgorszym z ludzi, chociaż w straży pożarnej pełniłem służbę z narażeniem życia, otrzymałem medale resortowe, a w wyniku służby zostałem

inwalidą. Teraz wypracowaną w straży pożarnej emeryturę chce mi się obniżyć do tej samej wysokości, co funkcjonariuszom SB służącym tam przez całe życie.

Skoro przepracowałem w organach bezpieczeństwa 6 miesięcy, a 21 lat w straży pożarnej, to dlaczego cięcie emerytury miałyby dotyczyć również okresu zatrudnienia w straży pożarnej? Dlaczego za ten sam okres w straży pożarnej otrzymam niższą emeryturę niż kolega, z którym pracowałem przez ten cały okres? Jeżeli już trzeba odbierać emerytury to tylko za okres służby w organach SB! Tak było napisane w projekcie ustawy z lipca tego roku, ten projekt był przesłany do konsultacji społecznych a inny niespodziewanie zmieniony zdecydowanie bardziej restrykcyjny projekt trafił pośpiesznie do Sejmu RP.

Szanowny Panie Marszałku, jeszcze jest czas, żeby do projektu ustawy wprowadzić zmiany, które pozwolą znaleźć rzetelne uzasadnienie przyjętych rozwiązań, a nie będą miały wyłącznie charakteru zemsty na każdym, kogo ścieżka zawodowa wiodła w jakimś momencie życia przez służbę na rzecz, jak to nazywa ustawa, totalitarnego państwa, w którym wielu obywatelom przyszło się urodzić, dorastać i pracować. Wystarczy indywidualne podejście do sprawy. Przede wszystkim jednak rygorystyczne przepisy o obniżeniu emerytury do określonego poziomu powinny dotyczyć wyłącznie okresów służby w konkretnej jednostce.

Pragnę wierzyć, że pochyli się Pan nad tą sprawą.

Z wyrazami szacunku